Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.08.2020 www.osw.waw.pl

Otrucie Nawalnego - ostrzeżenie dla rosyjskiej opozycji?

Jadwiga Rogoża, Maria Domańska

20 sierpnia opozycjonista Aleksiej Nawalny podczas podróży po rosyjskich regionach stracił przytomność i został przewieziony do szpitala w Omsku z objawami silnej intoksykacji. Znajduje się w śpiączce, a jego stan lekarze oceniają jako ciężki, ale stabilny. 21 sierpnia ordynator szpitala ogłosił, że przyczyną problemów opozycjonisty są zaburzenia metaboliczne, i wykluczył otrucie. 21 sierpnia rano do Omska przyleciał z Niemiec specjalny samolot, którzy ma przetransportować Nawalnego na leczenie do berlińskiego szpitala Charite. Placówka w Omsku, mimo żądań rodziny, nie wyraża jednak zgody na transport chorego, wskazując na jego ciężki stan, oraz odmawia udostępnienia dokumentacji medycznej. W szpitalu obecni są liczni przedstawiciele struktur siłowych – policji, Rosgwardii, Komitetu Śledczego oraz Federalnej Służby Bezpieczeństwa (której funkcjonariusze, według doniesień, przebywają w gabinecie ordynatora).

Komentarz

- Wszystko wskazuje na to, że Nawalny został otruty silną substancją toksyczną, a wstrzymywanie zgody na jego przewiezienie za granicę jest grą na zwłokę, która ma uniemożliwić identyfikację toksyny przed jej wydaleniem przez organizm. Nie jest przy tym jasne, czy celem tej operacji było zabicie opozycjonisty, jego zastraszenie (skłonienie do ograniczenia lub zaprzestania działalności bądź opuszczenia Rosji) czy próba skompromitowania (podania mu substancji, po której wyglądałby na zamroczonego używkami, co zostałoby nagrane i rozpowszechnione). Bez względu na scenariusz jest to brutalny sygnał ostrzegawczy, kierowany zarówno do samego Nawalnego, jak i całej opozycji demokratycznej i szeroko rozumianych oponentów władz.
- Działania wobec Nawalnego po raz kolejny przypominają o kosztach prowadzenia działalności opozycyjnej w krajach autorytarnych. W Rosji otrucia i próby otrucia oponentów reżimu układają się w swojego rodzaju „czarną serię": z symptomami otrucia zmarł dziennikarz śledczy Jurij Szczekoczichin, radioaktywnym polonem został otruty były oficer FSB Aleksander Litwinienko, oznaki silnego zatrucia mieli Anna Politkowska (w drodze w 2003 r. do opanowanego przez terrorystów Biesłanu; dwa lata później została zastrzelona), opozycjonista Władimir Kara-Murza jr. (dwukrotnie), pisarz Dmitrij Bykow, aktywista Piotr Wierziłow czy wreszcie były oficer wywiadu Siergiej Skripal. Sam Nawalny w lipcu 2019 r., podczas pobytu w areszcie po masowych wiecach opozycji, trafił do szpitala z „silną reakcją alergiczną", prawdopodobnie na skutek działania substancji chemicznej. Żaden z tych przypadków nie doczekał się w Rosji rzetelnego

śledztwa – podobnie jak sprawy mordów i ataków fizycznych na przedstawicieli opozycji.

- Mimo że Nawalny nie stanowił bezpośredniego zagrożenia dla rządzących, jego rozpoznawalność i aktywność mogły skłonić władze do podjęcia decyzji o jego neutralizacji, zwłaszcza w obecnym kontekście polityczno-społecznym. Po pierwsze wydarzenia na Białorusi (które Nawalny szeroko relacjonował) wzbudziły w Rosji sympatię do pokojowo protestujących Białorusinów, również wśród osób dystansujących się od polityki. Po drugie notowania rosyjskich władz w sondażach od dłuższego czasu wykazują tendencję spadkową (według badania Centrum Lewady poziom aprobaty dla Putina wynosi 60%, ale zaufania jedynie 23%), a w kraju tlą się protesty polityczne (w tym, od ponad 40 dni, w Chabarowsku), ekologiczne i inne. Wreszcie – mimo nowelizacji prawa wyborczego umożliwiającej masowe fałszerstwa Kreml obawia się wyników wrześniowych wyborów regionalnych oraz wyborów parlamentarnych w 2021 r. W obu przypadkach wsparcie struktur Nawalnego dla kandydatów antykremlowskich stanowiłoby jeden z czynników ryzyka.
- Nawalny jako osoba publiczna działa od połowy poprzedniej dekady. Przez ten czas przeszedł drogę od nacjonalistycznego działacza, blogera i akcjonariusza mniejszościowego państwowych gigantów energetycznych i wypracował sobie status najważniejszego polityka opozycji. Jego obecna działalność ma szereg wymiarów – poza stricte politycznym (wspieranie kandydatów w wyborach, przygotowywanie obserwatorów, organizacja protestów w Moskwie i regionach) również informacyjny (kilka popularnych kanałów w serwisie YouTube z 4 mln obserwujących), śledczy (przez ostatnią dekadę jego zespół prowadził kilkadziesiąt śledztw dotyczących patologii rosyjskiego systemu władzy, w tym korupcji) czy wreszcie obywatelsko-aktywizacyjny (Nawalny był jednym z pionierów tworzenia w Rosji rozbudowanych poziomych sieci współpracy, pozyskiwania wolontariuszy, finansowania aktywności z crowdfundingu itd.). Fenomen Nawalnego jest ściśle związany z toczącymi się w kraju przemianami społecznymi i technologicznymi – rozwojem Internetu, klasy średniej, zmianą pokoleniową. Choć wielu obserwatorów wyraża wątpliwości co do jego osobistych poglądów (zarzucając mu tendencje autorytarne czy sympatie nacjonalistyczne), jego dorobek sprzyja budowie alternatywy – nie tylko personalnej dla obecnego reżimu, lecz także, alternatywnej wobec kremlowskiej, filozofii sprawowania władzy i modelu państwa – zdecentralizowanego, przejrzystego i zakładającego oddolną aktywność społeczną.